KURJER WARSZAWSKI.

Ð. 13. Listopada.— Rok 1850. Środa. **№ 300.** Jutro, ŚŚ. Serapjona i Klementyna MM.

Jutro w Kościele PP. *Wizytek* o godz: 9tej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za Braci i Siostry, Bractwa SERCA JEZUSOWEGO; na które to Nabożeństwo, Bractwo zaprasza.

W zdaniu sprawy Cesarskiej Akademji Sztuk pięknych w *Petersburgu*, czytamy, że Profesor tejże Akademji, P. A. *Gronostajew*, zajmował się w roku ubiegłym 1849/50, dokończaniem budowy gmachu Kollegjum Rzymsko-Katolickiego w *Petersburgu*, który to gmach przy moście *Izmajłowskim*, wznosi się w stylu Rzymskim.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości ogłosiła, iż nadesłane z zagranicy drogą dyplomatyczną akta zejścia: Karoliny *Skibickiej*, Józefa *Czarnowskiego*, Nikity *Iwanisch*, Manueli *Cipary*, Felixa *Grudzińskiego*, Fryderyka-Franciszka *Szopena*, Leopolda *Tomaszewskiego*, Jana *Wojniewicza*, Grzegorza *Bienieckiego*, Józefa *Stefańskiego*, Justyna *Rabrowskiego*, oraz Józefa *Kowalskiego*, zmarłych we *Francji*, złożone zostały w Głównem Archiwum Królestwa. W temże Archiwum złożony został, nadesłany z zagranicy drogą dyplomatyczną, akt zejścia Fryderyka *Braun*, szewca, zmarłego w *Kirschdrauf*, w Komitacie *Spiskim* w *Węgrzech*, a pochodzić mającego z m. *Warszawy*.

Magistrat miasta Warszawy.— Szczegółowemi odezwami zawiadomieni zostali respective PP. Fabrykanci tutejsi, iż w celu ułatwienia im możności przyjęcia udziału w powszechnej wystawie płodów wszystkich krajów odbyć się mającej w *Londynie*, termin nadsyłania do Biura Kommissji Rządo: Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przedmiotów do wysłania na wystawę przeznaczonych, przedłużony został po dzień 8/20 Stycznia 1851 roku. Magistrat przypominając raz jeszcze o takowem przedłużeniu terminu, zawiadamia nadto, iż wedle Reskryptu Kommissji Rzą: Spraw Wewnętrznych i Duchownych z d. 27 Października (8 Listopada) r. b., JO. Xiążę Namiestnik Królestwa wyrzec raczył: że przesyłka do *Londynu* wyrobów przemysłowych Królestwa, z któremi PP. Fabrykanci uczestniczyćby na tejże wystawie chcieli, w skutku przedłużonego terminu, kosztem Skarbu Królestwa ma być uskutecznioną.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancelarji, *Luceński*.

JW. Jenerał artylerji *Gillenschmidt*, Inspektor całej artylerji, wyjechał do *Petersburga*.

(A. n.) Już kilka tygodni upłynęło, jak rozstał się z tym światem, Kupiec i Poczesny Obywatel, Salomon *Blumberg*, a jeszcze nie oschły łzy uronione przez jego Krewnych i Przyjaciół. Zaiste, piękne wspomnienia pozostawił po sobie ten człowiek pełen cnót i przykładów, bo ile tylko śmiertelnik w tej tu krótkiej pielgrzymce życia swego okazać może dobrego, tego *Blumberg* dokonał. Był bogobojnym, uważając religję zawsze za podstawę każdej swojej czynności; dla żony był mężem cnotliwym, dla dzieci wzorowym ojcem, w interesach handlowych sprawiedliwym, a dla biednych prawdziwą pociechą. On to nie jednę łzę obtarł tajemnie nieszczęśliwym; nigdy ubogi bez różnicy wyznania, nadaremnie ku niemu ręki swej nie wyciągał; a najpiękniejsze dowody prawdziwych cnót, okazywał przed kilkunastu laty, kiedy, nie zważając na trudne jego wówczas położenie majątkowe, ile tylko oszczędzić się dało, dzielił między ubogich, wspierając nawet nieszczęśliwych potajemnie pensją. Przedwczesna i nieubłagana śmierć wydarła z grona, tego tak wzorowego i pełnego cnót Przyjaciela! wylewa po nim łzy nieutulona w żalu żona, płaczą po nim dzieci i wnuki, opłakują go przyjaciele i znajomi, a ubodzy długo łzy ronić będą po stracie swego opiekuna i prawdziwego Dobroczyńcy! Pokój więc niech będzie popiołom tego zacnego i rzadkiego męża!— *

Wyszłe niedawno z pod prassy dziełko pod tytułem *Przewodnik leśny*, szczególnie dla użytku prywatnych właścicieli lasów poświęcone, obejmujące ważniejsze działania w ciągu roku, a poszczególe w każdym miesiącu wykonywać się mające, z praktyki czerpane, znajduje się do nabycia w Xięgarniach: *Merzbacha*, *Glücksberga*, *Sennewalda*, *Orgelbranda* i *Friedlejna*. Cena exemplarza ko. sr. 75.

Po odebraniu najświeższych wiadomości z *Paryża*, o artyście naszym P. *Fajans*, który w celu dalszego kształcenia się w zawodzie swoim, jak to kilkakrotnie donieśliśmy Czytelnikom naszym, udał się w roku bieżącym do tej stolicy i szkoły sztuk pięknych, stanowczo dziś prawie wyrzec już możemy, o ziszczeniu nadziei, jakie tenże artysta z chlubą dla swoich współziomków rokuje. W podróży swej do *Paryża*, przez *Kraków*, *Poznań*, *Berlin* i *Drezno*, zajmował się wzbogaceniem zbioru swego, portretami znakomitszych naszych rodaków, już poprzednio wymienionych w tem pismie, a między temi, i znanego ze swej sławy muzykalnej wirtuoza naszego, P. Karola *Lipińskiego*. Po przybyciu zaś do *Paryża*, wszedł do najpierwszego i znanego w *Europie* zakładu Litografji P. *Lemercier*. Ośmielony powodzeniem, wywalczonem niezmordowanem poświęceniem i pracą, konkurował po kilko-miesięcznym w tym zakładzie pobycie, o przyjęcie go do Akademji sztuk pięknych. Zamiar ten jego, prawdziwą przynoszący mu chlubę, uwieńczony został pomyślnym skutkiem, i tym sposobem, czas swój podziela pomiędzy pracą w tejże Akademji, i w zakładzie P. *Lemercier*. Dziś już tylko z wydaniem o talencie jego ostatecznego

sądu, należy nam oczekiwać na pierwsze próby dzieł jego.

Liczne transporta drzew i różnych krzewów wyprawiane w tych czasach do *Rossji*, ze znanego ogrodu P. Rudolfa *Ohma*, za rogatką *Wolską*, dają najlepsze wyobrażenie o zamożności tego zakładu, postawionego pod względem ogrodnictwa, na wysokiej stopie. Sama bowiem szkółka tamże, składająca się z 500,000 drzewek wszelkiego rodzaju, jest niewyczerpanym zasobem, z którego każdy korzystać może, zwłaszcza też obecnie, kiedy jak słyszeliśmy, własność ta ze względu na jej obszar, stanowiąc trudność w nabyciu jej od razu, ma zamiar częściowo się wyprzedawać, lub też wypuścić w dzierżawę. Wyprzedaż ta, składać się ma z *drzewek owocowych*, jako to: *jabłoni*, *czereśni*, *wiśni*, w rożnych i najwyborniejszych gatunkach 4, 5 i 6cio-letnich, a których cena wynosi za kopę po rs. 13½. Dalej, *grusz*, *orzechów włoskich* (drzewek) kopa po r. 22½; ablegrów winogronnych najnowszych, białych lub granatowych, kopa po rs. 4½; *kasztanów i klonów* 3 i 4ro-łokciowych kopa po rs. 6, a zaś większych i grubszych, od 10 do 30 rs. za kopę. Oprócz tego są tam także i inne gatunki *drzewek*, *krzewów* i *flanc*, mogących posłużyć do ozdoby alei, klombów, lub też tworzenia zwykłych płotów i wysadzania szpalerów. Co się zaś tyczy jarzyn i wszelkiego warzywa, znajduje się tam rzepak: *Teltauer rüben*, garniec po k. 75, oraz *marchew*, *cykorja*, *salcyfia*, *kalafiory; kapusty*: bruxelska i włoska czerwona; *cebule* białe, *kalarepy*, *buraki* ćwikłowe, słowem to wszystko, czego tylko można zażądać, a co przy oglądaniu tego, trudno nam było objąć pamięcią. Jak z jednej strony wyprzedaż takowa, pozbawiła by nas jednego ze znakomitszych ogrodniczych zakładów, tak z drugiej nawzajem może ona przynieść znaczne korzyści, osobliwie też właścicielom prywatnych ogrodów, pragnącym wzbogacić temi przedmiotami nie tylko własne, ale nawet ze względu na tak zręczną sposobność i włościańskie po wsiach ogrody.

Znany u nas skrzypek *Ole-Bull*, znowu porzuca *Norwegję*, i przedsiębierze podróż. Zamierza bowiem udać się do *Szwecji*, potem przez *Finlandję* do *Rossji*, a następnie do *Azji*, dla zwiedzenia tamże znakomitszych miast.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł *Kalendarz Powszechny* na rok 1851; będzie to już 17ty rok jego istnienia. Zawiera on w sobie oprócz zwyczajnych kalendarskich wiadomości, następujące nader ciekawe artykuły: O początku roku, o początku *Er*, o miesiącach, główniejsze wiadomości ze statystyki Królestwa *Polskiego*; nieco o historji *Warszawy;* Nieszczęśliwy jak *Patkul;* opis miasta *Kalisza;* o rozmnażaniu ryb, zarybieniu rzek, stawów i jezior; Przepisy dla użytku gospodyń: baumkuch, sucharki angielskie, babki zwyczajne, maślane, xiążęce, paryzkie, wiedeńskie, wyborny poncz czerwony, napój wistowy; kończy się na różnych przepisach w domowem gospodarstwie wielce użytecznych i na doświadczeniu opartych. Cena exemplarza kop. sr. 35. Główny skład w powyższej Xięgarni, gdzie i wszelkich innych *Kalendarzy* pojedynczo i na tuziny dostać można.

Jedna z największych girland na świecie, jest bezwątpienia przygotowana obecnie na przyszłoroczną wystawę w *Londynie*. Girlanda ta bowiem, uwita z kwiatów sztucznych, jest dziełem wszystkich w ogóle fabrykantów kwiatów w *Anglji*, tak w samym *Londynie*, jako i w innych miastach *Anglji* zamieszkałych. Składa się ona z 1851 gatunków *Flory*, i ma obwodu 1851 stóp. Zdaje się, że olbrzymi ten laur, mógłby okolić czyli uwieńczyć głowy całego areopagu znakomitych ludzi, jacy od stworzenia świata, aż po nasze czasy, pojawili się. Nosić ona będzie nazwę: *Girlandy wielkiego jubileuszu przemysłowego z r. 1851*, i zamkniętą będzie w skrzyni szklannej.

Antoni *Markowski*, nowo-mianowany Komornik przy Trybunale tutejszym, obrał zamieszkanie i Kancelarję w *Warszawie* przy ulicy Długiej pod Nr 551, w domu W. *Jasińskiego* (*Lasockie* zwanym), w oficynie po prawej stronie, na 1szem piętrze; o czem strony interesowane zawiadamia.

Towarzystwo *Resursy Kupieckiej*, obchodzić będzie trzydziestą rocznicę, swojego istnienia, obiadem składkowym, w dniu 17 b. m. to jest w przyszłą Niedzielę, o godzinie w pół do 4tej z południa w sali dolnej dać się mającym.

Ofiarowane przez Pana Gr: Panu J. K. rs. 7 kop. 50, złożono w Redakcji *Kurjera* dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.— Złożono oraz od M. W. kop. sr. 30, dla Kaleki pozbawionej nóg, w domu W. *Frycze*.

Xięgarnia *Bernstejna* przy ulicy Miodowej, otrzymała świeżo różne nowe dzieła francuzkie.

Ze wszech ston dochodzą nas nadsyłane kości z piersi *gęsi Sto-Marcińskich*, z których wkrótce wyciśniemy prognostyk zimy. Tymczasem deszcz, śnieg, przyświecające chwilami słońce w przeddzień, i sam dzień Śgo Marcina, a wczoraj wieczór mrozik; świadczą, że *zima* będzie z *warjacjami*.

W *Nowej Resursie* danym będzie we Czwartek (dnia 14go b. m.) *Wieczór muzyczny*, o godz: 8mej zacząć się mający; w czasie którego jedna z wybornych Orkiestr wykona rozmaite dzieła muzyczne i tańce. Bilety wnijścia wydawane będą we Środę i Czwartek od godziny 5tej z południa.

Kurs wczorajszy: Listy zasta: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 78, dają rs. 14 k. 76; wartość kuponu k. 23⅓.

Wczoraj licznie zebrana Publiczność w Teatrze Wielkim, z zadowoleniem po raz drugi przyjmowała nową Melodramę *Dzwonek Szatański*. Powszechnie także chwalono z talentem napisaną do niej muzykę przez P.

Franciszka *Małgockiego.* Po ukończeniu przywołani: Panna *Moroz* 2-kroć, Panny *Strzelbicka* i Helena *Fruzińska*, oraz PP. *Komorowski* i *Królikowski* po 2-kroć.

Komitet Resursy Kaliskiej.— Zapadłą na ostatniem posiedzeniu Komitetu Resursy decyzję, a mianowicie: że każdy Członek Resursy *Kaliskiej*, nieuiszczający się w opłacie tak zaległej jako i bieżącej składki, do dnia 31 Grudnia r. b., wprost z liczby Członków wykreślony zostanie, a zaległość jaka go ciąży, do odzyskania Radzie Opiekuńczej każdego *respective* Powiatu, przeznaczoną będzie; że każdy z Członków Resursy, wzięte z Bibljoteki dzieła, w tymże czasie powrócić powinien, niedopełniający zaś tego, drogą właściwą odbiorą upomnienie; podając do wiadomości wszystkich Członków Resursy, których to dotyczeć może, Komitet Resursy ma nadzieję, że każdy z Członków Resursy, przyjętego zobowiązania w zupełności dopełnić zechce.— Wice-Prezes *Meerfeldt.* Dyrektor Sekretarz, *Rembieliński.*

Z ostatniej *londyńskiej* poczty nie widzimy żadnej w pozycji targów zbożowych odmiany. Ziarno krajowe piękne, znajdowało łatwy odbyt po dawniejszych cenach, a próbki nawet gorsze, z trudnością, lecz bez zniżenia umieszczone zostały. Na zagraniczne, nie wiele było żądania, a kilka ładunków *Odeskich*, zgrzanych, sprzedano pod żaglem o 1 szyling taniej. Na prowincjach *angielskich*, w *Szkocji* i w *Irlandji*, targi zbożowe nie były ożywione, z wyjątkiem *Liwerpool*, gdzie pomimo ogromnych dostarczeń mąki (160,000 beczek w 14tu dniach) ceny dziwnie mocno trzymały się. We *Francji*, w *Holandji* i w *Belgji*, handel zbożowy obumarły. Ostatnie wiadomości z *Ameryki* donoszą o podniesieniu się mąki, a co tylko było do sprzedaży w porcie *Nowego Yorku*, rozkupiono i złożono w magazynach na spekulację. Na giełdzie *Gdańskiej* nie było żadnego ruchu, a tranzakcje ograniczały się do nowej *pszenicy*, której w ciągu całego tygodnia 336 łaszt: z rąk do rąk przeszło. Sprzedano nadto 55 łasz: *żyta*, 10 łasz: *jęczmienia*, 7 łasz: *grochu* i 15 łasz: *siemienia lnianego.* Za łaszt *pszenicy* wagi f. h. od 121 do 131½ płacono guldenów gdań: od 360 do 400, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 k. 6 do rs. 5 k. 52½; za łaszt *żyta* wagi f. h. od 121 do 128, płacono guld: gdań: od 221 do 240, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 k. 53½ do rs. 2 k. 70½.—*Gdańsk* 9go Listop: 1850 r. *Makowski, Kendzior et Comp.*

Tyflis. — Dnia 27 Września, J. C. W. Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu, raczył znajdować się na placu *Alexandrowskim*, w czasie zmiany warty z musztrą batalјonu połączonego instrukcyjnego, i nie raz oświadczał Swoje zadowolenie z robienia bronią i ruchów szeregu. Poczem J. C. Wysokość oglądał nowo-budujący się most stały przez rzekę *Kur*, a potem nowe koszary *Gruzyjskiego* linjowego N. 6 batalјonu i szpital wojskowy nad *Nawtługiem.* Wieczorem, tegoż dnia, o godz: 9tej, Najjaśniejszy Cesarzewicz Następca Tronu, uszczęśliwił Swą obecnością bal Szlachty *Gruzyjskiej*, w ogrodzie zamiejskim obywatela Tyfliskiego *Terszmaonowa.* Marszałek Gubernjalny Szlachty, Jenerał-Major Xiążę *Orbelian*, ze znakomitemi Xiążętami spotykał Najdostojniejszego Gościa w bramie ogrodu, a właściciel tegoż, obywatel *Terszmaonow*, podług dawnego zwyczaju *Gruzyjskiego*, podesłał pod stopy Najjaśniejszego Cesarzewicza bogaty *piandaz*, czyli *złotolity kobierzec*, który podściełano pod nogi Królów *Gruzyjskich* podczas uroczystości. Z obu stron winogradowej alei, śród której żywej zieloności liści i złocistych gron dojrzałych jagód, świeciły tysiące różnokolorowych lamp, stali we dwa rzędy Xiążęta i Szlachta ze wszystkich Powiatów Gubernji *Tyfliskiej.* Przez tę aleę, J. C. W. Wielki Xiążę Cesarzewicz był wprowadzony do sali (wybudowanej w guście *maurytańskim*, umyślnie na tę uroczystość), w gmachu wspaniale oświetlonym, kolosalnych rozmiarów, ośmiokątnego, z pokojami, przybranemi na kształt namiotów z każdej strony, pod wysoką kopułą, zbudowanego z wytwornością i smakiem *Europejskim*, oraz ze wszelkim zbytkiem i ścisłością stylu Wschodniego. W sali znajdowali się już: J. W. Xżę Perski *Bechmen-Mirza* z synami, damy w okazałych ubiorach i znakomitsze osoby z miasta. Bal rozpoczęty został tańcami *Europejskiemi*, lecz te wkrótce zmieniono na narodową, charakterystyczną *lezginkę*, przeciągłą, rzeską, przy dźwięku *zurny* i podżegających klaskaniach w dłonie przez obecnych. Świetny fajerwerk przerwał tańce; ogniowe dekoracje na przeciwnym brzegu *Kuru* zmieniały się ciągle, a przez ten czas oświetlone łodzie, ze śpiewakami i muzyką, pływały po rzece, uzupełniając czarodziejstwo widowiska. Nareszcie zapalono tarczę z Cyfrą imienia Najjaśniejszego Gościa, i jednocześnie wzniósł się na powietrze nieprzerwany potok ogromnych snopów, prujących niebo ognistemi bruzdami, a rozsypujących się u góry bukietami gwiazd lśniących i różnokolorowych. Okrzyki kilkudziesięciu tysięcy ludzi i dźwięki licznych chórów muzyki, zagłuszały trzask i łoskot fajerwerku; następnie rozpoczęły się znowu tańce i trwały do północy. Tymczasem w osobnej alei nakryty był stół *Europejski*, z obu stron altany stojącej na wyniosłości; przed altaną zaś, na kobiercach, rozesłanych na ziemi, przeszło dwustu Xiążąt i Szlachty *Gruzyjskiej*, uzbroiwszy się we wszystkie, bajecznej wielkości narzędzia *Bachusa*, ogromne *turze* rogi, srebrne *azarpesze*, *kuły* i *tace*, rozpoczęli uroczystość podług dawnych zwyczajów *Gruzyjskich.* J. C. Wysokość zaszczycił Wysokim Swym względem ten bankiet, przeszedłszy pomiędzy dwoma szeregami bankietujących, drogą umyślnie pozostawioną, i był powitany przez *Gruzyjską* Szlachtę, uroczystym nieustannym okrzykiem: »ura!” Poczem Najjaśniejszy Gość zajął miejsce za stołem w podwyższonej altanie, ze znakomitemi osobami, z której widać było: z prawej i lewej strony stoły *Europejskie*, a

z przodu stół *Gruzyjski*. Przy końcu wieczerzy, Marszałek Gubernjalny Szlachty wniósł toasty: za zdrowie Najjaśniejszego CESARZA, a następnie Cesarzewicza Następcy Tronu, przyjęte z jednogłośnem zachwyceniem przy dźwiękach muzyk: narodowej i pułkowych, grających hymn *Lwowa* »BOŻE, CESARZA chroń," a okrzyki »ura!" dokoła i za rzeką natłoczonego ludu wstrząsały okolicę i powtarzały się echem gór przyległych. J. C. Wysokość uszczęśliwił toastem za zdrowie Szlachty *Gruzyjskiej*, przyjętym z głębokiem uczuciem oraz gorliwością dla Tronu. Zgromadzenie Szlachty, w osobie swego Marszałka, wyraziło najserdeczniejsze życzenie najlepszego zdrowia J. C. Wysokości, w czasie podróży, oraz pomyślności i długoletności. Najjaśniejszy Cesarzewicz podziękował Szlachcie za szczere przyjęcie, i raczył wyrzec te pamiętne słowa: »Serdecznie dziękuję wam, i zapewniam, że dnia tego nigdy nie zapomnę." Wdzięczna Szlachta odpowiedziała ciągłem, ogłuszającem »ura!" *Azarpesze*, *kuły* i *turze* rogi, naczerpując się winem, wypróżniały się duszkiem i podlatywały do góry, podchwytywane przez innych, i znowu działając na ofiarę radości, na wybuch gwałtownego zapału. O godzinie 1ej po północy, J.C. Wysokość, przed wyjazdem Swym z ogrodu, raczył raz jeszcze oświadczyć Swoje zadowolenie Szlachcie *Gruzyjskiej*, i był przeprowadzony do pojazdu przez Marszałka Szlachty, oraz wszystkich Xiążąt i Szlachtę.

Ameryka.— Cesarz Haiti *Faustyn I Soulouque*, wypowiedział wojnę Rzplitej *Dominikańskiej;* sądzą, że *Stany Zjednoczone* dadzą posiłek tej Rzplitej i stałą jakąś kolonję w *Haïti* sobie przywłaszczą.

Anglja. — Na cały czas trwania wielkiej wystawy, urządzą podróże po cenie zniżonej, pomiędzy *Ameryką* i *Anglją*. — Na wystawę nadeślą minjaturę prawdziwą portu i miasta *Liverpool;* plan ten mieć będzie 40 stóp długości a 10 szerokości; do tej minjatury dołączą plan tegoż miasta w r. 1650. — Gabinet zaraz po otwarciu Parlamentu, ma przedstawić bil dotyczący ostatnich Bull Papieża względem *Anglji*. *Londyn* liczy 170,000 Katolików, inne zaś wielkie miasta *Anglji* stosunkowo znaczną liczbę osób tegoż wyznania, zwłaszcza *Irlandczyków*.— W *Australji* zakładają pierwszą kolej żelazną z *Sidnej* wewnątrz Kolonji.

Austrja. *Wiedeń 9go Listop:.* — Gazeta urzędowa obejmuje dekret organizacji sądowej dla *Galicji* i *Krakowa*. — Dziennikom zakazano dawać wiadomości o ruchach wojsk.

Donoszą nam, że miasto *Lwów*, ma być niezadługo gazem oświetlane.

W końcu m. z. umarła we *Lwowie*, w wieku lat 46, ś. p. Katarzyna *Wilczek*, Właścicielka dóbr ziemskich.

Francja. *Paryż 7 Listop:.* — Rada Ministrów postanowiła, że stowarzyszenie *10 Grudnia* ma być rozwiązane; radzie stanu polecono wypracowanie dekretu. Powodem tego postanowienia są nowe raporta o naradach tego stowarzyszenia, na których bardzo gwałtownie wyrażano się o członkach izby, PP. *Dupin*, *Changarnier* i innych, stawiających opozycję Prezydentowi, przyczem groźby przeciw nim rzucano. — Izba wkrótce zajmie się bardzo ważnemi projektami do prawa o gwardji narodowej, i o municypalnościach. — Odezwa Prezydenta do izby jeszcze nie jest skończoną; PP. *Dupin* i *Baroche* konferowali dziś z tego powodu z Lud: *Napoleonem;* dokument ten ma być napisany w duchu umiarkowania. — Jenerał *Lahitte* został wybrany reprezentantem w dep: *du Nord;* zapisanych wyborców było 134,297, głosowało 68,104, wybrany zyskał 65,598 głosów.— Przywieziono tu nowy projekt układu z *Rozasem* zawartego.— Jenerał *d'Hautpoul* już odpłynął do *Algierji;* w tej kolonji mianowanie go Gubernatorem uważają za wielką dla kraju szkodę. — W tym roku izbie przedstawiają projekt do prawa o irrygacjach, z żądaniem kredytu dla poparcia tych przedsięwzięć.— Dziś rozpoczęto roboty telegrafu elektrycznego w Zgromadzeniu nar:; komunikować on będzie z *Elyseé* i z Ministrami: wojny i spraw wew:.— Vice-Prezydent Rzplitej donosi, że nie przyjmuje żadnych próśb żądających, by przyjmował osoby proszące się o urząd; do tej pory otrzymał on 15,000 próśb podobnych.— Petycje żądające przedłużenia władzy Pana Lud: *Bonaparte*, nawet w bonapartystowskim departamencie *Yonne* nie zyskują wiele podpisów.— Za otwarciem izby interpelować mają Pana *Cavaignac*, jak postępować myśli w kwestji przedłużenia władzy Prezydenta.— W Niedzielę Pani *Poitevin* na byku puściła się balonem w powietrze; jej mąż podróżował wraz z nią, ale siedział w czółnie; balon spuścił się w okolicy twierdzy *Aubervilliers*, a żołnierze garnizonu pomogli do przytrzymania go. Komendant twierdzy dał zabawę dla Państwa *Poitevin*, a byka obficie nakarmiono w stajni garnizonowej.— Pułkownik *Kirmann*, dawny dowódzca straży mameluków, umarł w *Rosheim* w wieku lat 82.

Hiszpanja. — Mowa tronowa przy otwarciu Kortezów zapowiada uregulowanie długu krajowego i bardzo korzystny kreśli obraz dzisiejszego stanu kraju. — W *Sewilli* spodziewają się przybycia Królowej *Marji-Amelji Orleańskiej*, albo przynajmniej Xiężnej *Klementyny*. — Rząd *hiszpański* ofiarował pośrednictwo w sporze pomiędzy *Anglją* a *Portugalją*. Flota *angielska* morza *Śródziemnego*, ma popłynąć do *Lizbony* dla poparcia tego sporu.

Niemcy.— W *Dreznie* powołano urlopowanych, i nakazano kupno koni dla armji.— Z *Kassel* donoszą, że trzy bataljony *pruskie* ruszyły z tamtąd dla wzmocnienia *Prusaków* w *Fulda*, ktorzy ściągają jeszcze znaczniejsze posiłki. Z *Fuldy* korpus *pruski* ruszył do *Neuhof*, ale wrócił później; naznaczono już miejsca dla każdego oddziału na przypadek potrzeby. *Prusacy* zajmują przejścia przez *Fulda*. Korpus *Bonina* biwakuje na otwartem polu. *Bawarczycy* stoją w *Schlüchtern*,

ich forpoczty za *Neuhof.*— Z *Drezna* wywieźli do *Königstejn* skarbiec zwany *Grüne Gewoelbe.* — Tameczną szkołę Kadetów rozpuszczono; wielu Kadetów mianowano Oficerami.

Prusy.— W d. 9m b. m. w *Berlinie*, odbyło się złożenie w Katedrze zwłok Hrabiego *Brandenburg.* Król, Królowa, Xiążę następca tronu i Xiążę *Karol*, znajdowali się przy pobłogosławieniu zwłok w domu zmarłego, co odbyto w obec rodziny tylko. Najwyższe władze państwa i stolicy, zebrały się w przeciwległym gmachu. Kondukt ruszył o godzinie 11ej; prowadził go Jenerał-Major *Waldersee;* naprzód szedł szwadron kawalergardów, dalej szwadron kirasjerów i szwadron ułanów gwardji; następnie dwa bataljony piechoty gwardji pułków Cesarz Alexander i Cesarz Franciszek; nakoniec 9 dział artylerji konnej gwardji. Przed ośmiokonnym karawanem, dwóch Oficerów niosło ordery: Major sztabu jeneralnego, order *Orla czarnego*, a Porucznik kawalergardów, wszystkie inne na jednej poduszce. Za trumną i koniem rycerskim, postępowali synowie zmarłego; po bokach tychże, Xiążę Następca Tronu i Xiążę *Karol;* za temi najbliżsi krewni, Duchowieństwo, Ministrowie, Ciało dyplomatyczne, Sztab, Jeneralitet, deputacja Uniwersytetu i Akademji, i t. d. Kończył długi szereg powozów, na których czele postępowały karety galowe Króla i Królowej. Ciało złożono do sklepów Katedry przy huku dział i ręcznej broni.— Hr: *Fryderyk Wilhelm v. Brandenburg*, urodził się 24 Stycznia 1792 r.; już w 1803 wstąpił jako kadet do pułku kawalergardów; w 1807 został Podporucznikiem w 1ym pułku gwardji. W 1812 r., pod dowództwem Jenerała *York* tak się odznaczył w wielu bitwach, iż Jenerał ten dał mu świadectwo, »że jest godnym swego rodu.” W r. 1813 został Majorem; miał udział w mnóstwie ważnych bitew z tej epoki, przeszedł pierwszy *Ren* pod *Kaub*, wkraczając do *Francji.* W 1814 został Podpułkownikiem. Tak przechodząc wszystkie stopnie, został w 1846 Szefem pułku kirasjerów, dowódzcą 8go korpusu armji, a 1848, Jenerałem jazdy, poprzednio zostawszy Prezesem gabinetu. Order *Orla czarnego* w r. z. otrzymał.— Ministrowi wojny otwarto kredyt na 14 miljonów talarów; w ministerjum tem czynność niezmierna. — P. *Landenberg* prezyduje w radzie Ministrów.

Włochy.— Papież na konsystorzu 1go b. m. mówił o sprawie *Piemonckiej.*— P. *Pinelli* zostanie Prezesem izby deputowanych.— Flotylla *amerykańska* opuściła zatokę *Spezzia.*

Rozmaitości.— Na prawym brzegu *Dromy* (Drôme), znaleziono dwie wielkie urny, prawdziwie starożytne, służące do napoju, napełnione małemi brązowemi medalami, których ciężar przechodził 180 funtów. Jedna z nich mniejsza i na pozór ciekawsza, stłuczoną została motyką, za pomocą której ją wydobyto. Medale te były z rozmaitych epok.— Balonista *Orlandi*, który w *Barcellonie* d. 27 z. m. wzniósł się w powietrze, zapędzony został, skutkiem silnego wiatru, na morze. Przeszło pięć godzin walczył z bałwanami, pozostając między życiem a śmiercią, i dopiero za zmianą wiatru, wyrzucony został na brzeg, nie poniosłszy żadnego szwanku. O Panu *Montemayor* i jego wynalazku kierowania balonem, dotąd nic nie słychać. — Zbiory tegoroczne tytuniu w *Algierze*, nietylko odznaczają się nadzwyczajną ilością, ale także i szczególną dobrocią, co znaczny, jak się spodziewają, ma wywrzeć wpływ we *Francji*, na zniżenie się cen tego tak upowszechnionego obecnie produktu.— Jakiś niby dowcipniś, rzekł do Jegomości nie mającego nogi: »Śmiesznieby to było, gdybym Panu na imieniny ofiarował *parę* butów.” »Nic w tem śmiesznego”, odrzekł zagadniony, byłoby to samo, co gdybym ja Panu na urodziny przysłał w darze *kapelusz.*”

S Z A R A D A.

Trzecia z *drugą* o wielkość próżno walczyć będzie,
Czwarta z *pierwszą* potrzebna, choć rozdziela wszędzie,
Wszystkie, głupstwa lub dzieła pełne głośnej chwały,
Na świat wydały.
(Zeszła Szarada *Pokora*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bertram Edw: Kup: z Turynu nr 634; Brüner Salom: Kup: z Frankfurtu nr 1771; Gedymin Jak: Oby: z Królowego Krzesła nr 585; Kulikowski Jan Oby: z Cesar:-Rossyjs: nr 603; Kłodziński Tom: Urzę: z Krakowa nr 808; Mass Kar: Kup: z Lipska nr 461; Plater Kazimierz Hr. z Gub: Wileńskiej nr 1072; Rybińska Teressa Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 584; Rembieliński Euge: Oby: z Jedwabna nr 412; Szylder Jene:-Adjut: z Nowogieorgiewska.

Wyjechali: Frankowski Wład: Ob: do Brześcia Lit:; Kluge von Klugenau Jen:-Lejt: do Brześcia Lit:; Komirowski Jul: Radca T. Kr: do Jasiennicy; Roman Prezyd: do Płocka; Wysłouch Fel: i Wysłouch Włodz: Oby: do Gub: Grodzieńskiej.

DONIESIENIA.

WIADOMOŚĆ DLA PP. KUPCÓW.— Skład Materjałów piśmiennych i wyrobów Introligatorskich W. Kreusch przy ulicy Rymarskiej, zaopatrzył się na nadchodzący Rok nowy, w Dzienniki Kupieckie w języku polskim i niemieckim, już ostęplowane, i inne Xiążki Buchalteryjne linjowane; wszelkie zaś obstalunki na linjowanie Xiąg podług żądanych wzorów, jak najakuratniej uzupełnia, po cenach umiarkowanych.

Dnia 6/18 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu, w domu pod Nr 1864 w Warszawie, na rogu ulicy Wójtowskiej i Przyrynek położonym, na żądanie SSrów, i za dozwoleniem Prezesa Tryb: tutejszego, odbędzie się przed podpisanym Rejentem, licytacja Ruchomości po Józefie i Barbarze z Rynkiewiczów Małżonkach Borettich pozostałych. W terminie ogłoszenia i dni następnych sprzedane będą: Meble, Srebra, i różne Sprzęty gospodarskie.— Marceli *Zieliński*, Rejent.

MŁOCKARNIE, SIECZKARNIE, MASZYNY do siewu, oraz części składowe do rozmaitych Maszyn, najnowszej konstrukcji, z Fabryk zagranicznych, są do nabycia w każdym czasie po cenach umiarkowanych, w domu Handlowym Ferdynanda Bohm et Comp:, w Włocławku.

Przechodząc ulicą Rymarską i Przejazd, zgubiłem **WORECZEK** skórzany, z klamerką stalową, w którym było: papierami Rossyjskiemi rsr. 135, i polskiemi rsr. 19. Znalazca raczy takowe oddać pod Nr 2420, do Szymona Koral, za nagrodą Rsr. 15.

Kto ma POMIESZKANIE do najęcia złożone z 3ch Pokoi i Kuchni, od Nowego roku, na 1m piętrze lub na parterze suchym; oraz kto ma jeden Pokój z Przedpokojem, do najęcia od 1go Grudnia z meblami, aby blizko Kościoła, to niech raczy dać znać pod Nr 714 przy ul: Solnej, w bramie po lewej ręce, codzień z rana do 11.

Zostawiony w dorożce **PARASOL**, można odebrać przy ulicy Królewskiej w domu pod Nr 1062, u właścicielki tejże dorożki.

Jeżeli W. Pan Adam LACHMAŃSKI jest w Warszawie, upraszam go o zgłoszenie się pod Nr 257 przy ulicy Freta.
Pietraszewska.

Partya **BAŻANTÓW** świeżo bitych, przybyła do Kantoru Informacyjnego J. Kaczanowskiego; chęć nabycia mający, raczą się zgłosić do powyższego Kantoru Nr 415 przy ulicy Krakow:-Przedmieście.

Szaja Herkmann, CZAPNIK, przeniósł swoją Fabrykę od Ś̄go Michała, z rogu ulicy Nowiniarskiej i Ś̄to-Jerskiej, z brzegu filarów, do domu W. Leszn owskiego, obok nowo-wymurowanych Sklepów, przy ulicy Ś̄to-Jerskiej Nr 1769 *a*, Nr Sklepu 1.



W Składzie Nasion Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, dostać można CEBUL KWIATOWYCH, prawdziwych hollenderskich, jako to: Hyacyntów, Tacetów, Tulipanów i t. p.; oraz **CUKRU** krajowego w całych głowach, funt od kop: 16½ do k. 23;— MUSZTARDY francuzkiej i angielskiej, słoik od k. 30 do k. 45;— OCTU Estragon i winnego de Maille, etc., butelka od k. 30 do k. 60.— HYACYNTÓW w doniczkach, tuzin od rsr. 2 do 4.

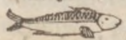


Onegdaj o godz: 2 z południa, zginął **KOŃ** gniady, na ulicy Czerniakowskiej, około lat 10 mający, na udzie prawym wyciśnięty znak stojącego człowieka. Ktoby go schwytał, zechce odprowadzić do Koszar Ułańskich, w Łazienkach Królewskich, do Majora Ejbage.

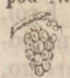


Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż dostać można u mnie RĘKAWICZEK glansow:, w najlepszym gatunku, różnych kolorowych, to jest damskich po k. 32½, mężkich po k: 37½, przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost Kościoła Ś̄go Krzyża, gdzie jest czerwona Ręka.
Jan Krowiński.

Dnia 13/25 b. m. o godzinie 10 z rana, w gmachu Rządowym Domu Badań przy ulicy Dzielnej pod Nr 2361, odbędzie się sprzedaż rzeczy do Ubiorów służących, Bryczki, Chomont, i t. p.



FLONDRY wędzone, nadeszły dziś Pocztą do handlu Tomasza Czaban, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496.



WINOGRONA świeże, prawdziwe hiszpańskie z Malagi; Jabłka Tyrolskie; Śliwki prunele; Figi Sułtańskie; Rodzyuki Malaga; Kasztany włoskie; Orzechy greckie; wszystkie te frukta tegorocznego zbioru, znajdują się w handlu Wincentego Pietrzyka przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497.



Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, nadszedł drugi transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego mało-solonego, w najlepszym gatunku, który sprzedaje się po cenie umiarkowanej, przy ulicy Nalewki, w domu Natansona Nro 2244. Bracia *Axjanow.*



Świeży transport **ŚLEDZI** Hollenderskich, w małych baryłkach, nadszedł do Kantoru pod Nr 4ty, w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej, i sprzedają się po cenie umiarkowanej.

MAGAZYN HERBATY CHIŃSKIEJ,
MIKOŁAJA SKWARCOW,
w WARSZAWIE,
przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim dawniej Roeslera Nro 451.

Ma zaszczyt zawiadomić Osoby na Prowincji mieszkające, iż wszelkie obstalunki na Herbatę listownie do Magazynu nadsyłane, najakuratniej wykonywać będzie, przesyłając Herbatę na swój koszt pocztą, począwszy od jednego funta, po cenach poniżej w cenniku wyrażonych.— Obstalującym dziesięć funtów Herbaty na raz, Magazyn dodaje jeden funt.

CENNIK.	CENA za funt, Ruble sr.	kop.
1) HERBATA CZARNA, LIANSIN.		
1. gatunek	10.	
2. gatunek	8.	
3. gatunek	6.	
Z KWIATEM NAJPRZEDNIEJSZA.		
1. gatunek	4.	
2. gatunek	3.	60.
3. gatunek	3.	
Z KWIATEM.		
1. gatunek	2.	70.
2. gatunek	2.	40.
BEZ KWIATU.		
1. gatunek	2.	
2. gatunek	1.	80.
2) HERBATA ZIELONA.		
1. gatunek	6.	
2. gatunek	3.	
3) HERBATA ŻÓŁTA.		
1. gatunek	8.	
2. gatunek	6.	

Magazyn posiada znaczny dobór HERBAT najprzedniejszych w pudełkach oryginalnych Chińskich: Czarnej, Żółtej i Zielonej, od 10 do 15 rubli sr. za funt wagi netto od 3ch do 10 funtów, także Herbatę w Cegiełkach i kulach w różnych cenach.

Dwie CHUSTKI prawdziwe tureckie, 1 koronkowa, 1 batystowa haftowana, Mantyla, Woaliki, Kołnierzyki blondynowe, Poń-

czochy jedwabne, Boa i Mankiety sobolowe, sztuczka Angory, i t. p.; oraz Płaszcze szopami podbite, zupełnie nowe, złożono do sprzedania w składzie Rozmaitości M. Konopackiego Nr 370.

KOPALNIA **TORFU** W TARGÓWKU.
Niżej podpisany ma sobie za miły obowiązek, donieść Szanownej Publiczności, że posiada znaczny zapas TORFU, zupełnie suchego i w całych cegłach.— Obstalunki przyjmują się przy ulicy Elektoralnej, w Sklepie Wyrobów Tokarskich, w domu W. Weisheit Nro 794 lit: B.— F. *Frühboes.*

(A. n.) W czasie pobytu mego za granicą, starałem się szczególniej, o nabycie z najlepszej fabryki tamtejszej, narzędzi chirurgicznych elastycznych, jako to: *kateterów, bougies, pessarjów, rurek elastycznych*, oraz odpowiednich *maszynek* do chirurgicznego użytku, tak nazwanych *clyso-pompes, irrigatorjów, przykrywadeł* na chore piersi, *maszynek* do sztucznego karmienia niemowląt i wielu innych. Szczególna dobroć tychże narzędzi, zależy na doskonałem wysuszeniu czyli wędzeniu, na gładkości i gibkości, oraz że otwory w *kateterach*, nie są wycinane, lecz wyrabiane. Dla łatwiejszego nabycia powyższych narzędzi, tak przez Szanownych Lekarzy, jakoteż przez cierpiących, ustanowiłem cenę niższą jak dotąd u nas praktykowana była.— G. *Mann*, Fabrykant narzedzi chirurgicznych, przy ulicy Alexandrji Nro 2768, obok Urzędu Loterji.



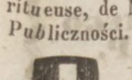
OSTRYGI świeże, nadejdą co drugi dzień Koleją, do Składu Win i Korzeni J. L. Flatau.— Do tegoż Składu nadeszły **SERY**, mianowicie: Chester, Stylton, Roquefort, Limburgski, i inne gatunki.

Skład Sukna i Kortów Szupieniewicza et Baum, przy ulicy Krakows:-Przedm: pod Nr 441, wprost Odwachu, zaopatrzony został w świeże i gustowne **TOWARY** zimowe, mianowicie: Sukna z najpierwszych fabryk krajowych, Korty krajowe i francuzkie, Kamizelki, Chustki, Krawaty, Rękawiczki, Paletoty gotowe, Szlafroki, i t. p. artykuły męzkie ostatniej mody.



DOM murowany w Warszawie przy ulicy Piwnej pod Nr 100 położony, jest do sprzedania z wolnej ręki za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąść można u Edwarda Grabowskiego Adwokata, przy ul: Miodowej pod Nr 495 mieszkającego.

W tych dniach, do Magazynu mego, nadszedł z Paryża świeży transport ARTYKUŁÓW TUALETOWYCH, jako to: Perfum, Mydeł, Pomad, Fixatoarów, a między tymi Eau de Lob i Poudre de Lob, Fluide Transmutatif par Bérgér do farbowania włosów na czarno, szatyn i blond; oraz Eau Balsamique et Spiritueuse, de M. Botot; z czym mam zaszczyt polecić się łaskawej Publiczności. Ulica Krako:-Przedm:, Nr 417.— K. *Przybylski.*



KARETA na dwie osoby, w dobrym stanie, na resorach, z firankami i żaluzyjkami, oraz mająca dwie Szafeczki po bokach, zdatna do podróży i do miasta, znajduje się do sprzedania pod Nr 1260 w domu P. Domańskiej, za pomierną cenę. Zgłosić się można codziennie od godz: 8 do południa, w tymże domu na 1m piętrze, przy schodach.

Partja **POWIDEŁ** z Krakowskiego, wiejskich, tegorocznych, dobrze wysmażonych, jest częściowo lub ogółem, do przedania, garniec czyli 12 funtów po Rsr. 1, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, wprost domu Gaja, w dziedzińcu na lewo, u Maglarki Piotrowskiej; uprasza się o przynoszenie własnych naczyń.

UWIADOMIENIE ZEGARMISTRZOWSKIE.
Często zdarza się, że sprzedawane bywają Zegarki z napisami: „Czapek", „F. Czapek", "Czapek i Patek", „Patek i Czapek"; takie firmy całkiem nie istnieją! Spółka zaś dawniejsza pod firmą „Patek i Czapek", w dniu 1 Maja 1845 r., rozwiązaną została, a wyroby jej już dawno są rozsprzedane. Zawiadowca rozwiązanej firmy, *Franciszek Czapek, Technik z powołania i Zegarmistrz z professji*, prowadzi dalej zakład Zegarmistrzowski z wszelką gorliwością obok znacznego kapitału obrotowego, pod firmą:

»CZAPEK I SPÓŁKA.«

Wyroby pod powołanemi na początku nazwami w obieg puszczane, są złe, których dla tego używają, aby osiągać nader wysokie ceny, a wprowadzając Szanowną Publiczność w błąd, podkopują jednocześnie nędznemi wyr[illegible] swemi utrwaloną dobrą reputację naszego domu.

Aby więc położyć tamę zagęszczonym nadużyciom przez przyswajanie sobie firm niewłaściwych, dodajemy dla dobra interesowanych osób, do każdego Zegarka, czy wprost u nas, czy też u naszych Składników kupionego, świadectwo *stanowiące zaręczenie*, stwierdzone naszym własnoręcznym podpisem i pieczęcią zakładu, na co szczególniej zwracamy uwagę Szanownej Publiczności, starającej się właśnie o nabycie niefałszowanych wyrobów.

Każdy istotny postęp w obrębie wyższej sztuki zegarmistrzowskiej, znajduje w naszym Zakładzie zasłużone uwzględnienie i trafne zastosowanie, a począwszy od zwyczajnych Zegarków, aż do najtrudniejszych dzieł naszej sztuki, podejmujemy się wszelkich zleceń Szanownej Publiczności, i możemy Ją zapewnić bez zarozumienia, że w wyrobach od nas otrzymywanych, spostrzeże zawsze wytworny gust połączony z wszelką doskonałością mechaniczną.

Do *Lipska* przybywamy co rok na dwa Jarmarki, to jest: na Wielkanoc, i na Sty Michał, i zamieszkujemy przy ulicy *Peterstrasse Nro* **9**, na 1szem piętrze.

CZAPEK I SPÓŁKA,
Rękodzielnicy Zegarmistrzowstwa w *Genewie.*

W Domu pod Nrem 2322, jest do sprzedania **MAGIEL** nie duży angielski ze wszystkiemi rekwizytami i ciężarem żelaznym. Wiadomość u Rządcy Domu.

Urząd Leśny Kampinos. Ponieważ w lasach Rządowych Leśnictwa Kampinos, znajduje się znaczna massa DRZEWA do wyrąbania w sążnie, przeto Urząd Leśny Kampinos, celem podania możności zarobku robotnikom w mieście Warszawie bez zajęcia zostającym, ogłasza niniejszem, że każdy pragnący korzystać z takowego przez całą zimę lub przez krótszy czas, zgłosić się winien do Urzędu Leśnego do wsi Grabiny, o 10 wiorst od miasta Błonia położonej, a tam będzie miał wskazane zatrudnienie. Sążnie rąbane być mają z użyciem piły. Cena rąbanego, od sążnia sosnowego szczapowego pół kubicznego miary rossyjskiej, to jest: wysokości stóp 6, szerokości stóp 6, długości szczap cali 57, kop: sr: 50, nie licząc w to nadmiaru na wysokości na uschnięcie szczap. Od takiegoż sążnia sosnowego kraglakowego kop: sr. 35. Od sążnia sosno: szczap: $1/4$ kubicznego, miary rossyjskiej, to jest: wysokości stóp $5\frac{1}{2}$, szerokości stóp

5½, długość szczap cali 31, kop: sr. 25; od takiegoż sążnia krąglakowego kop: sr: 17½.— Nadleśniczy, F. *Tomaszewski.*



Dnia 4go b. m., na drodze do Jabłonny, zaginął **KOŃ** gniady, na łbie gwiazdka mała biała, łykawy, lat 8 mający. Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić pod Nr 1180 przy ulicy Pańskiej w Warszawie, do Frydrycha Köler, za stosowną nagrodą.

Potrzebny jest **LOKAL** Kawalerski, składający się z Pokoju i Przedpokoju, wraz z meblami, na ulicach środkowych miasta; życzący wynająć takowy, raczy zostawić adres w Cukierni P. Beeli, od strony ulicy Podwal.

Potrzebne jest MIESZKANIE w środku miasta, składające się z Przedpokoju, 3ch lub 2ch Pokoi i Kuchni. Ktoby miał takowe do wynajęcia, niech da wiadomość do właścicielki domu, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1306.

Dnia 30 z. m. zgubioną została BRANSOLETKA na wpół złota, z imitacją żelaza, szeroka na 2 cale, nazwana argent oxydé. Znalazca za nagrodą Rsr. 3, raczy się zgłosić do Rządcy pałacu pod Nr 557 przy ulicy Długiej, Potkańskie zwanym.



Potrzebny jest do nabycia tu w Warszawie, niewielki **DOMEK**, chociażby przy najodleglejszej ulicy miasta położony, byle tylko był w dobrym stanie, i miał obszerny, gęsto ocieniony OGRÓD. Ktoby miał takowy Dom do sprzedania, zechce przysłać zawiadomienie o numerze i cenie onego, do Fryzjera *Markwart*, w domu Nro 543 przy ulicy Długiej. Ostrzega się, że żadne pośrednictwo Ajentów lub Faktorów, przyjęte nie będzie.

SKŁADY GŁÓWNE
PACHNIDEŁ, POMAD I KADZIDŁA,

w składach Mydła i Świec, przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bujno, Karola Scholtze, oraz przy ul: Nowy-Świat w domu Hr. Andrzeja Zamojsk:, w Sklepie Świec i Mydła, zaopatrzone zostały w świeże zapasy Wody Kolońskiej, flaszka kop: sr. 18; Wody Kolońskiej dubeltowej, flaszka k. sr. 45; Pomady w różnych gatunkach, słoik k. sr. 18; Papierków do kadzenia, paczka składająca się z 12 tabliczek naderozdobnych i mile woniejących, k. sr. 22½; Trociczek ze stosownym lichtarzykiem, pudełko k. 22½; Octu do kadzenia, butelka k. 30; Atramentu w różnych kolorach i t. p.— Nadto nadszedł zupełnie świeży transport nowych rozmaitych Pachnideł, a mianowicie: Eau de Millefleurs, flaszka k. 45; Eau de Lavande, flaszka kop: 25; Eau de vie de Lavande double ambrée, flaszka k. 30; Otrąbki migdałowe do zdelikatnienia twarzy i rąk, paczka funt jeden ważąca, k. 20; Fixatoar, sztuka k. 10; Kadzidło Królewskie, flaszka k. 18; Kadzidło Berlińskie, flaszka k. 20; Proszek do czyszczenia zębów, flaszka k. 22½; Likier do konserwowania zębów, w dobroci swej wyprobowany i pod każdym względem nader przyjemny, a w skutku niezawodny, przedewszystkiem zalecający się przy wszelkich cierpieniach dziąseł, takowe albowiem wzmacnia, a tem samem od wszelkich chorób dziąsłowych oswobadza, flaszka k. 22½; Essencja do biszofu, flaszka do 2ch garncy wina wystarczająca, kop. 15. Wszystkie artykuły w składach tych znajdujące się, dobrocią odznaczają się.

DENTYSTA Miasta Warszawy, W. SCHELLER, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zmienił swój dawny Lokal, i mieszka obecnie przy rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Senatorskiej, w domu Wej P. Schütz (pałac Wolbromskich) Nro 460. Przyjmuje chorych do godziny 6ej wieczorem; ubogich zaś do godz: 10 z rana.



Dnia 10 b. m. zginął **PUDEL** biały, z odmianą żółtą na grzbiecie. Ktoby wiedział gdzieby takowy znajdował się, zechce dać wiadomość pod Nr 551 przy ulicy Długiej, w domu Lasockie zwanym, do Stróża Franciszka, za co otrzyma stosowną nagrodę; w razie zaś przeciwnym, za dostrzeżeniem, nieprawy posiadacz, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.



Dnia 1 b. m. wieczorem, z domu przy rogu ulicy Leszno i Solnej Nr 713, wybiegła na ulicę SUCZKA z wyżełków angiels: i dotąd nie wróciła. Kto ją odprowadzi pod ten Nr, do gospodarza, otrzyma rs. 3 nagrody. Ma ona mordkę krótką, a uszy nieco kędzierowate, bardzo jasne kasztanowate, po sobie zaś ma łaty koloru jasno-kasztanowatego. Dodaje się przytem, że zaginienie tejże Suczki, wywołały wiele w domu nieprzyjemności, i w zamian za nią, gdyby sobie życzono, może być danym Piesek lub Suczka inna, daleko od poszukiwanej, piękniejsza. Spodziewać się należy, że posiadacz obecny, oddać Suczkę rzeczoną zechce zaraz, po przeczytaniu niniejszego.



Ktoby sobie życzył nabyć **PSA**, Wyżła czarnego, czystej rassy angielskiej, kompletnie ułożonego do pola; zechce się zgłosić po bliższą wiadomość, do Stróża pod Nr 1348, przy ulicy Mazowieckiej.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 2.

TEATR WIELKI. Dziś, P. *Strauss* przed opuszczeniem miasta tutejszego, ostatni raz ze swoją orkiestrą, wykona różne dzieła muzyczne. Między pierwszą a 2gą częścią, daną będzie Komedja *Gapiątko.*— Jutro, *Cyrulik Sewilski;* (Panna *Hollossy* przedstawi rolę *Rozyny*).



W wielkiej MENAŻERJI P. Praüscher, znajdują się T Y G R Y S Y, PANTERY, HJENY, WĘŻE, KROKODYLE, Koń rogaty (Gnu), Małpy wszelkich gatunków. — Karmienie Zwierząt codziennie o godzinie 3ej i 5ej po południu.— **ORANGUTANG** jest zawsze do widzenia,— i ANATOMICZNE **MUZEUM** z Paryża i Florencji zawiera Zbiór wielce zajmujący i kompletny, złożony z preparatów woskowych podług natury wyrobionych, przez najpierwszych Mistrzów biegłych w tej sztuce, pod szczególnym kierunkiem znakomitych i z tym przedmiotem obeznanych Profesorów z Paryża i Londynu. Systematyczny porządek w ustawieniu Gabinetu, tak, że pojedyncze i więcej skomplikowane przedmioty, stopniowo po sobie następują, przedstawia mniej świadomemu tej nauki, jednym rzutem oka, łatwość pojęcia swego wewnętrznego organizmu. Właściciel uprasza zatem Szan: Publicz:, iżby takowe licznie odwiedzać raczyła, zapewniając, że nikt bez zadowolenia nie odejdzie.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO
J. G. SCHAEFER ET COMP.
przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108.

Zawiadamia, iż ma do sprzedania dziesięcio-miesięczne STARE ZAPASOWE PIWO BAWARSKIE, dla Osób, które dla zdrowia swego to Piwo używają.

Cena tego gatunku Piwa: Za kwartową butelkę, kop. sr. 19.
Za trzy kwaterkową butelkę, kop. sr. 15.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Listopada 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*